

Kowy

Kurjer Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

CENA PRENUMERATY: w Łodzi z odrocznieniem do domu i na prowincji rocznie Mk. 21, półrocznie Mk. 10.50, kwartalnie Mk. 5.25, miesięcznie Mk. 1.75. Zagranicą kwartalnie Mk. 6.

Sroda, 31 października 1917 r.

CENA OGŁOSZENIA: Na stronie 1-iej i w tekście mk. 1.75 f. za wiersz pet. jedno-linowy Nekrologja i Reklamy 75 f. za wiersz pet. Ogłoszenia zwycz. 50 f. za wiersz pet. Drobnie po 7 f. za wiersz

Zarząd Towarzystwa Opieki nad dziećmi „Gniazdo”

w dniu 1 i 2 listopada (czwartek i piątek) urzędują

ZNAZKA

a w dniu 2 listopada (tylko w piątek) sprzedaż

„ZAŁOBNYCH CHORAĞIEWEK”

na groby zamiast światła.

Centrala kwesty znaczkowa i chorągiewek mieści się przy ul. Piotrkowskiej 106, gdzie łaskawie raczą się zapisywać pp. Kwestarki i Kwestarze od dnia 28-go b. m. między godzinami 4 — 6.

Jubileusz Reformacji.

Dzisiaj upływa czterysta lat od dnia 31 października 1517 r., w którym to dniu Marcin Luter na drzwiach kościoła zamkowego w Wirtembergu przybił słynne swoje 95 tez, skierowanych przeciwko sprzedaży odpustów przez dominikanina Tetzla. Był to początek Reformacji, wielkiej rewolucji w kościele chrześcijańskim, która wywarła doniosły wpływ na dzieje polityczne Europy, zwłaszcza krajów środkowych, które były jej kolebką.

Lecz nie tylko w dziedzinie politycznej, ale i w życiu społecznym państw, ogarniętych przez Reformację, nastąpił znamienny przewrót, posuwający naprzód ludzkość w kierunku wyzwolenia jej z pęt, krepujących swobodę sumienia, w naturalnym bowiem przebiegu wydarzeń zrodzić się musiała tolerancja, nakazująca uznawać w każdym człowieku równoprawnego współobywatela danego państwa, bez względu, w jaki sposób składa on hołd Stwórcy Wszeczhreczy, lub w jaki sposób błaga Go o pomoc w dniach niedoli.

Boska Nauka Chrystusa w czystej istocie swej wzniosłej idei zrównała ludzi wobec Boga, ale równość ta naruszona została przez ludzi, co zapomnieli, że Chrystus nakazał kochać bliźniego, jak siebie samego.

Surowe i pełne mroków wieki średnie nierówność tę znacznie pogłębiły. Reformacja usiłowała rozproszyć ponure mroki scholastyzmu, lecz zanim do tego doszło, napełniła Europę krwią i męczarniami prześladowanych za przekonania religijne, szeregiem krwawych wojen, objawami dzikiego fanatyzmu i przewrotami politycznymi doniosłego znaczenia, w których jednakże potęgowała się idea wolności, coraz to nowe święta zdobyły.

Już w początkach XVI wieku Europę zaczęły nurtować prądy reformatorskie, tłumione jednak gorliwie i bezlitośnie w imię jedności kościoła. W czasach Reformacji, zapoczątkowanej przez Lutera, na długo przedtem zapłonęły stosy, na których palono heretyków, odstępców od wiary katolickiej. Lała się obficie krew w Niemczech podczas długoletnich wojen religijnych. W Angji spadła na rusztowaniu głowa Karola I, podczas rewolucji protestanta Kromwela, z której narodził się najstarszy w Europie parlamentaryzm angielski, spłynęła krew hugonotów Francja. Zaśmięła się łazurami niebo Hiszpanji od dymów ze stosów, rozpalonych

przez inkwizycję świętą, na których palono heretyków. Jedną tylko Polska, wówczas potężne państwo, wolna była od prześladowań wojen religijnych, bo nie pozwalał na nie jej ustrój państwowy, wrodzone polakom zamiłowanie wolności i płynące z niego tolerancja przekonań religijnych i politycznych. Zdarzały się wyburki swawoli tłumów przeciw wyznawcom innej wiary i bywały ograniczania w prawach obywatelskich innowierców, zwanych w Polsce dyssydentami, ale czyny te blady wobec tego, co się działo w innych ościennych i dalekich krajach.

Stanowi to chlubę Polski i zawsze przemawiać będzie na jej korzyść, jako państwa z dawną tolerancyjną, które w przyszłości innym być nie może, bo istota tolerancji wypływa z ducha jego narodu.

Twórcą reformacji, Ludwik Marcin Luter, urodził się w roku 1483 w Eisleben. Ojciec jego był górnikiem, ciężko pracującym. W biedzie odbywał młody Luter studia naukowe w Magdeburgu, Eisenach i Erfurcie, gdzie w roku 1508 uzyskał stopień Magistra. W roku 1505 wstąpił do zakonu Augustjanów, gdzie pilnie studiował Biblię, pismo święte i księgi Ojców Kościoła katolickiego, listy apostołów i ewangelje. Po odbyciu nowiciatu, w roku 1507 otrzymał święcenia kapłańskie; w roku 1508 został profesorem filozofii w Wirtembergu, w roku zaś 1512 — doktorem św. teologii.

W roku 1516 został wikariuszem augustjanów dla Genui i Turynu. Wtedy już zaczął występować z dążeniem, zmierzającym ku reformie Kościoła, ku oczyszczeniu go z naleciałości, zdaniem jego, sprzeciwiających się pismu świętemu. Nareszcie, mianowany kaznodzieją dworskim w Wirtembergu d. 31 października 1517 roku na drzwiach kościoła zamkowego w Wirtembergu przybił 95 tez, w których zwalczał sprzedaż odpustów przez dominikanina Tetzla, jako, jego zdaniem, uwłaczającą powadze Kościoła.

Przeciwko tezm wystąpili ostro Prewos i Eck, dominikanie, a papież wysłał legata swego do Niemiec, kardynała, który wezwał go do Augsburga i zażądał odwołania tez, na co Luter się nie zgodził. Papież wysłał posła swego, Miltitza, w celu zażegnania rozłamów w Kościele; na posła Eck wymógł, by wezwał Lutera do dysputy do Lipska. Od 27 czerwca do 16 lipca 1519 roku trwały dysputy, które do żadnego nie doprowadziły rezultatu. Powracającego z

Lipska Lutera, by uchronić od prześladowań i losu Husa, spalonego na stosie, aresztowała straż elektora saskiego i zawiozła w bezpieczne schronienie. Dnia 20 października 1520 roku Luter odłączył się od Kościoła Rzymsko katolickiego.

W roku 1524 Luter zrzucił habit mnicha, a w r. 1525 ożenił się z Katarzyną Bora, byłą zakonnicą.

Ocalenie swoje i tryumf głoszonych przez siebie nauk Luter zawdzięczał protekcji książąt niemieckich, usiłujących wyzwoić się z pod władzy cesarskiej ówczesnego cesarza Rzymsko-Niemieckiego państwa, uważanego za rozdawcę koron królewskich i książęcych. Ale też przez to nie zrobił nic dla wyzwolenia ludu z niewoli ksiąząt, nastąpiło to dopiero później, pod wpływem rewolucji francuskiej.

Do Polski Reformacja przeniknęła, bo prześladowani za wiarę wyznawcy jej szukali schronienia pod opieką jej praw tolerancyjnych.

Wielu z nich spolszczyło się całkowicie, wielu panów polskich przyjęło nową naukę, mianowicie kalwinizm. — Czterechsetny więc jubileusz Reformacji jest godnym zaznaczenia i dla Polski, chociaż naród polski pozostał wiernym Kościołowi Rzymsko-Katolickiemu.

St. Ep.

Wyzysk i spekulacja.

Walka z wyzyskiem i spekulacją, powodującą nadmierną drożyznę niezbędnych potrzeb codziennego użytku, stała się obecnie troską władz municypalnych wszystkich miast naszych. Najdotkliwiej cierpią miasta wielkie, których ludność uboższa, z powodu wzrastającej wciąż drożyzny artykułów spożywczych, odzieży i obuwi, źle odżywiana i odziana, w porze nadchodzących chłódów zapada na różne choroby, a już conajmniej traci siły i zdolności do zarobkowej pracy.

Ludność ta bynajmniej się nie zmniejsza pomimo wysiłków czynionych w celu usunięcia jej nadmiaru, przeciwnie, wzrasta i wzrastać będzie wskutek gospodarczych właściwości naszego kraju, który oddawna przestał być już wyłącznie rolniczym.

Rolnictwo nasze przy dobrym nawet urodzaju nie jest w stanie wyżywić własnymi plonami całego proletariatu włościańskiego, ani też dostarczyć mu pracy zarobkowej, odpowiednio opłaconej i w dostatecznej w stosunku do jego liczby ilości.

To też jeszcze na długo przed wojną znaczna liczba bezrolnej ludności wiejskiej emigrowała do miast wielkich i większych zbiorowisk przemysłowych lub na obczyznę, poszukując pracy chlebobójnej.

Znaczna liczba tych emigrantów przepadała dla kraju bezpowrotnie. Obecnie pomimo sparalizowania przez wojnę naszego przemysłu zjawisko to powtarza się wciąż i ludność miast wzrasta z dnia na dzień.

Jedynym środkiem do poprawienia tego smutnego stanu rzeczy byłoby podniesienie wydajności naszej gleby przez odpowiednią meljorację rolną i wogóle troskliwą opiekę władz

państwowych nad gospodarką rolną całego kraju, oraz ożywienie naszego przemysłu. Są to jednak sprawy, wymagające dłuższego czasu i znacznych nakładów, a więc możliwe do urzeczywistnienia dopiero po wojnie.

Narazie trzeba wszelkimi sposobami ukroćć rozwydrzoną spekulację i zapobiedz wyzyskowi, z którym zacięta i celowa walka jest w dobie obecnej jak najbardziej wskazana. Prokuratorja Królewsko-polskich sądów opracowują już nową ustawę karną, wymierzoną przeciw lichwie żywnościowej i wogóle przeciw wyzyskowi, który podniósł cenę wielu przedmiotów do takiej wysokości, że dają do 300 proc. zysku, tonącego w kieszeniach spekulantów, bogacących się prawie w oczach z wielką krzywdą uboższej i ubogiej ludności.

Niezależnie od tego, Magistrat stołecznego miasta Warszawy wystąpił z przedstawieniem do władz okupacyjnych i krajowych o współdziałanie w celu ukroćenia spekulacji i dogódnieszego zaprowiantowania miasta. Walkę z wyzyskiem miast przez ziemian, rolników, zapowiedział w referacie swoim, odczytanym na jednym z ostatnich posiedzeń Magistratu stoł. m. Warszawy, p. Dębski, dyrektor towarzystwa zaprowiantowania Warszawy.

Referent projektuje przede wszystkim porozumienie się większych miast, jak Warszawy, Łodzi, Częstochowy i Sosnowic w przedmiocie zaprowiantowania swej ludności.

a) wspólne ich wystąpienie do władz polskich i okupacyjnych, celem ujednostajnienia polityki aprowizacyjnej w general-gubernatorstwie warszawskim i uzyskania możliwych ulg wobec ciężkich warunków aprowizacyjnych i gospodarczych;

b) wzięcie w swoje ręce monopolu wytwórczych i sprzedażnych towarów, których odbiorcą jest ludność wielkich miast i zbiorowisk przemysłowych;

c) skoordynowanie w jednej organizacji skupu wszystkich warzyw i rozesianie po całym kraju agentów do nabywania warzyw i jarzyn dla miast;

d) ustanowienie sprawiedliwej repartycji nabytych towarów pomiędzy miastami podług z góry określonych norm;

e) solidarna akcja w celu uzyskania odpowiednich funduszy obrotowych na prowadzenie szeroko zakrojonej akcji aprowizacyjnej;

f) utworzenie natychmiast po wojnie, a jeżeli się da i wcześniej, agentur do zakupu produkcji rolnej w Rosji i innych krajach produkujących na wywóz, dla wcześniejszego zaopatrzenia miast w produkty, których i po wojnie długo jeszcze odczuwać się będzie brak dotkliwy.

Zakupy te prowadzone być mają w kierunkach zasadniczych: produktów żywnościowych, opatu, paszy, odzieży i obuwi.

Kupnem produktów na prowincji zajmowałyby się agentury, których zadaniem, według projektu p. Dębskiego, byłoby: 1) skup warzyw, obecnie wywożonych i założenie suszarni, 2) sezonowy skup masła, sera, jaj, miodu, grzybów suszonych i żółtka, na kawę pożywną, kwiatu lipowego

mięty, jałowcu, cykorji, drobin; 3) zajęcie się sprawą dostawy ziemniaków i mięsa; 4) zajęcie się sprawą monopolu miejskiego palenia i sprzedaży kawałków zbożowych, które przedsiębiorcom prywatnym dają 200 do 800 proc. zysku czystego; 5) zajęcie się dostawą opału i przygotowaniem drzewa suchego już na rok 1918; organizacja dostawy paszy dla krów i koni.

Oprócz tego p. Dębski proponuje skup znoszonej odzieży, która po dezynfekcji może być przerobiona do użytku, oraz obsiania lmem gruntów, leżących odłogiem, w celu uzyskania materiału surowego na wyrób płótna.

Dla zaopatrzenia ludności w tańsze obuwie p. Dębski proponuje, aby miasta wzięły w monopol handel skórami, które garbarnie posiadają do wolnego rozporządzenia.

Jest to bardzo obszerny memoriał, rzeczowo opracowany, który po wprowadzeniu go w życie i sumiennym wykonaniu projektowanych w nim czynności, może przynieść ludności miast znaczną ulgę i obuzdzać rozwydrzoną spekulację.

St. Jan.

O ustalenie pisowni polskiej.

Kancelaria krak. Akademii Umiejętności rozesała pismo następujące:

W myśl uchwały walnego zgromadzenia członków Akademii Umiejętności, wydział filologiczny, na podstawie otrzymanego mandatu, postanowił na posiedzeniu dnia 6 października b. r. zwołać konferencję w sprawie ostatecznego ustalenia pisowni na dzień 5 stycznia 1918 (rano). Prócz członków wydziału filologicznego uchwalono zaprosić do współudziału w konferencji: 1) Radę szkolną krajową, 2) Departament Oświecenia publicznego w Warszawie, 3) Towarzystwo Przyjaciół Nauk w Poznaniu, 4) Towarzystwo naukowe w Toruniu, 5) Towarzystwo naukowe w Warszawie, 6) Towarzystwo dla popierania nauki polskiej we Lwowie, 7) Towarzystwo nauczycieli szkół wyższych we Lwowie, oraz Krakowskie Koło tegoż Towarzystwa, 8) Stowarzyszenie nauczycielstwa polskiego w Warszawie, 9) następnie osobno kilku wybitnych rzeczoznawców z Warszawy i Galicji.

Instytucje, zaproszone na konferencję, zechcą wyznaczyć ze swego grona po jednym lub dwu członków i o osobach wybranych na delegatów zawiadomić jak najwcześniej Zarząd Akademii.

Byłoby niezmiernie pożądanym, by tak miejscowi członkowie konferencji, jak delegaci zaproszonych Towarzystw zechcieli przybyć o jeden dzień wcześniej, t. j. 4 stycznia 1918, i zejść się w Akademii, aby odbyć przedwstępne narady w celu odpowiedniego przygotowania materiału na konferencję w dniu 5 stycznia. O ile tak wymienione Towarzystwa, jak i fachowi uczeni, zajmujący się pisownią, chcieliby w sprawie ustalenia wnieść na konferencję jakiekolwiek pisma, memorjały lub wnioski, to należałoby je nadesłać do Akademii co najmniej na cztery tygodnie przed datą konferencji, aby specjalni sprawozdawcy mogli tak nagromadzony materiał przygotować do wspólnych obrad.

Kronika

— **Związek zmarłych.** Jutro przypada uroczystość Wszystkich Świętych. Po nieszporach, z kościoła św. Józefa wyjdzie procesja na stary cmentarz katolicki.

— **Zapisy do politechniki.** — Rektor politechniki warszawskiej podaje do wiadomości, że zapisy rozpoczęły się 30 października r. b. i będą trwały 3 tygodnie od daty rozpoczęcia semestru. Do podania o przyjęcie należy dołączyć maturo, życiorys własnoręcznie napisany i fotografie niepodklejone. Egzamin sprawdzający z algebry, geometrii, trygonometrii i fizyki dla nowo-wstępujących abiturjentów 7 klas-

wych szkół realnych i handlowych rozpoczyna się w piątek, dn. 2 listopada r. b. Byli studenci politechniki warszawskiej celem ponownego zaliczenia ich w poczet słuchaczy winni złożyć odpowiednio krótkie podania, zwrócić karty legitymacyjne i złożyć 2 fotografie niepodklejone.

— **Odroczono posiedzenie Rady Miejskiej.** Ponieważ wczoraj do godz. 7-ej wiecz. zjawilo się za ledwie 27 radnych, prezes Rady Inż. Sułowski oznajmił obecnym, iż wobec braku quorum posiedzenie odłożono do dnia dzisiejszego.

— **Na zjazd Rad Opiekunów** prowincjonalnych, zorganizowany przez Radę Opiekunów Główną w Warszawie, w dniu dzisiejszym z Łodzi wylechali: z ramienia E. R. O. Okręgowej — prezes tejsz Rady p. A. Stamirowski, oraz delegat Inż. Gerlicz, ze strony zaś Rady Opiekunów miejscowej również prezes tej ostatniej, p. L. Grohman i członek zarządu, rejent Chrzanowski.

— **Z Komisji Rady Miejskiej.** W poniedziałek, 5-go listopada, odbędzie się posiedzenie komisji pojednawczej - wyborczej przy Radzie Miejskiej.

— **Uniwersytet ludowy P. M. S.** Uniwersytet ludowy Polskiej Macz Szkolnej ma być otwarty w początkach grudnia roku bież. Cykl wykładów obejmować będzie przedmioty historyczne, społeczne i przyrodnicze, uwzględniając potrzeby klasy robotniczej.

— **Do nauczycielstwa szkół miejskich.** Proszeni jesteśmy o zamieszczenie, że nauczycielki i nauczyciele szkół miejskich, zaangażowani na posady od września 1916 r., winni do ożwartku, 1 listopada, o godz. 12 w południe złożyć w kancelarii Stow. nauczycieli chrześci, wykazy pobieranych pensji.

— **Delegaci na zjazd związku miast.** Na zjazd organizacyjny Związku miast, mający się odbyć w dniach 12 i 14 listopada r. b. w Warszawie, wybiera się kilku ławników i radnych.

— **Z tow. ośw. „Wiedza“.** Lokal biblioteki i czytelnia tow. ośw. „Wiedza“ przeniesiony zostaje tymczasowo do oficyny 2-giej, 2-giej wejście na parterze w tymże samym domu przy ul. Piotrkowskiej 108.

Z powodu przeprowadzki biblioteka i czytelnia w dn. 2 — 3 listopada będą nieczynne.

— **Fabryka brykietów.** Wydział Zaprojektowania Miasta zamierza założyć fabrykę brykietów. Wapasy miasto węglowe, stórum rozporządza, nadaje się do tej fabrykacji. Bawiaci obecnie w Berlinie członek Magistratu S. Hoffman i radny dr. Sacha od Wydziału otrzymali polecenie zapoznania się z warunkami fabrykacji brykietów.

— **Wydawanie papierosów.** W piątek, dnia 2 listopada monopol papierosowy wyda 100 kupcom papierosy po 25,000 paczek każdemu.

— **Zamknięcie szkół.** Wobec tego, że w szkołach miejskich niemieckich pozostała znaczna ilość wolnych miejsc, wydział szkolny postanowił zamknąć 11 oddziałów.

— **Kuchnie djetetyczne** dla biednych chorych, plelegnowanych przez oddział komitet przy delegacji N. P. B. będą niebawem otwarte. Lokale kuchni znajdują się będą: przy ul. Żelazskiej № 31, Alei Kościuszki № 21 i Rynku Geyera № 3.

— **Nowe sklepy z chlebem.** — Począwszy od dnia 1 listopada sprzedaż chleba, niezależnie od 9-tych sklepów mącznych, odbywać się będzie w trzech nowo utworzonych sklepach z chlebem, a mianowicie: przy ul. Wolborskiej nr. 22, przy ul. Wólczajskiej nr. 145 i przy ul. Pańskiej nr. 91.

Sklep z chlebem nr. 12 przy ul. Andrzeja nr. 88, zostaje przeniesiony na ul. Lipową 27.

— **Wystawa rzeźb** Arnolda Monata, oraz uczniów jego, mieszcząca się w gmachu Siemens, potrwa jeszcze do 5 listopada. Cena wejścia została niższą do 50 fen. dla dorosłych i 25 fen. dla uczniów i młodzieży.

— **O sprzedaży papierosów w kooperatywach.** Na skutek prośby, magistratu o powierzenie mu sprze-

żady papierosów dla kooperatyw otrzymano odpowiedź, iż prośbie tej zadośćuczynione będzie z warunkiem, by magistrat wykupił patent na handel hurtowy.

Papierosy odstępowane będą tym kooperatywom, które mają prawo sprzedaży wyrobów tytoniowych.

— **O subsydjum L. O. S.** Zarząd łódzkiej orkiestry symfonicznej na prośbę swą, skierowaną do magistratu o udzielenie subsydjum, otrzymał odpowiedź, że rozstrzygnięcie sprawy tej zostaje odłożone do chwili ukiadania budżetu na rok 1918/19.

— **Z Kochanówki.** W niedzielę dn. 11-go listopada o godz. 4 po południu, miejscowemi siłami danem będzie przedstawienie amatorskie, na program którego złożą się: „Bartosz Głowacki“ fragment ze sztuki Anczyca „Kościusko pod Racławicami“; „Mankiet“ — komedia w 1 akcie Gaławewicza; „Wspodziałka“ — komedia w 1-m akcie wierszem M. Matuszewskiej. Program zakończą monologi i kuplety.

Wypadki i kradzieże.

— **Przez dach.** Wobec niebezpieczeństwa transportowania towarów przez ulicę, stódzie ostatecznie zaczęli przenosić tony swe przez dachy.

W nocy z poniedziałku na wtorek, stródz domu przy ul. Gęsielanej 39, usłyszał szmer na dachu, wobec czego, wraz z policją, wszedł na dach gdzie znalazłono porzuczone towary, wartości przeszło 10,000 marek. Jak się okazało, towar ten pochodził ze znajdującego się w tymże domu sklepu M. Rogozińskiego.

— **Wykrycie kradzieży.** W ubiegłą niedzielę z mieszkania inżyniera I. Steinharta przy ul. Zawadzkiej 35 skradziono różną garderobę, gotówkę i biżuterię na sumę 10,000 mk. Przeprowadzone śledztwo wykazało, że kradzieży dokonała służka; Franciszka Kampa wraz ze swym kochankiem. Skradzione przedmioty znaleziono w mieszkaniu Antoniny Sobocińskiej w Alei Kościuskiej № 35.

Ze związków i stowarzyszeń

— **Ze Stow. handlowców polskich.** Na zorganizowanie przy Stow. pracowników handlowych (Piotrkowska 108) kursach naukowych, niezależnie od dotychczasowego programu, wykładane będą historia Polski i literatura.

Na przedmioty powyższe zapisywać się można w kancelarii Stowarzyszenia.

— **Z Koła nauczycieli szkół miejskich.** Na zwołane wczoraj zebranie nauczycieli szkół elementarnych w sprawie wyboru delegata i jego zastępcy do Rady Szkolnej Okręgowej, przybyło 120 osób.

Po otwarciu przez przewodniczącego n. St. Musiatowicza dyskusji, pierwszy zabrał głos p. Czalkowski, który w dłuższym przemówieniu dowodził, że kandydat powinien mieć odpowiednio brzoń interesów nauczycielstwa, radno powinien posiadać doładną znajomość prawa emerytalnego. Ponieważ mandat delegata w Radzie Szkolnej trwa ma 3 lata, o Cz. jest zdania, iż byłoby niepożądanym aby do Rady wszedł nauczyciel który wysłużył lat 3 służby.

Prezes Woźniowski ogłosił, że prze ydla: kół nauczycieli i sekcji-nauczycieli elementarnego, nawiązały kontakt z nauczycielstwem szkół niemieckich i żydowskich w sprawie wyboru delegata.

P. Paple, po scharakteryzowaniu szkolnictwa przed i podczas wojny zaznaczył, że Rada Szkolna w stosunku do szkół elementarnych będzie miała mniej więcej te same kompetencje co terazniejszy Wydział Szkolny. Wobec tego uważa na konieczne, aby delegat miał poparcie większości nauczycielstwa, w przeciwnym bowiem razie nie nie zdziała.

Na zapytanie p. Kleńskiego, czy wybory będą ostateczne, czy tylko próbne, wcału wyznosił nastroju wśród nauczycielstwa, przewodniczący oświadczył, że wybory będą próbne.

Po zarządzaniu głosowania i obliczeniu kart wyborczych okazało się, że wybrani zostali p.p. Stanisław Puto (48 gł.), Kazimierz Paple (38 gł.) i Stanisław Musiatowicz (36 gł.).

Ponieważ żaden z wybranych kandydatów nie otrzymał absolutnej większości głosów, zebrani postanowili dokonać ostatecznych wyborów w dniu 7 listopada, w środę, o godz. 5-ej wieczorem.

Teatr i Muzyka.

Teatr Polaki (Cegielniana 62)

Dziś, o 7 i 6-ej wiecz. „Dziady“, Jutro o 3 p. p. „Kordjan“ Jul. Słowackiego; wieczorem o 7 i 6-ej wiecz. „Dziady“.

Z Ł. Orkiestry Symfonicznej.

W niedzielę, do 4 listopada r. b. o godz. 3 po poł. będzie miał miejsce w Sali Koncertowej czwarty z rzędu koncert popularny dla młodzieży. Dyrygować będzie p. Br. Szulca, jako solista wystąpiłodziłania p. G. Teszner, która odegra swa własną kompozycję p. t. „Rapsodia polska“ zaś p. F. Halpera wygłosi pogadankę, której tematem będzie życie i twórczość Fr. Chopina.

Na bliższy koncert symfoniczny L. O. S. odbędzie się pod dyktando Bron. Szulca w poniedziałek do 5 listopada r. b. W koncercie bierzże udział słynny zagranicą skrzypek Józef Wolfsthal, który odegra z towarzyszeniem or-

kiestry koncerty skrzypcowe Czajkowskiego i Paganiniego.

Bilety na oba koncerty są do nabycia przy kasie L. O. S. (skład obrazów S. Restel, Piotrkowska 84).

Z sali Koncertowej.

Trzeci Abonamentowy Koncert Symfoniczny ze współudziałem znakomitej śpiewaczki Marii Kamińskiej-Latoszyńskiej, zgrupował w sali koncertowej liczne zresze publiczności.

W pierwszej części orkiestra symfoniczna pod dyktando B. Szulca wykonała: uverturę do op. „Śpiewacy Norymberscy“ — Wagnera i trzecią symfonię „Eroica“ — Beethovena.

Szczególnej w III-ej części symfonijni utalentowany dyrygent wykazał wielkie poczucie stylu.

P. Maria Kamińska-Latoszyńska wykonała: arję z IV aktu op. „Halka“ — Moniuszki, arję z op. „Madame Butterfly“ — Pucciniego, arję z op. „Cavaleria Rusticana“ — Mascagniego i wreszcie modlitwę z opery „Tosca“ Pucciniego. Wszystkie te utwory odtworzone zostały przez znakomitą śpiewaczkę ze zwykłym jej uczuciem, wyrazem, siłą i ekspresją.

Artystka posiada piękny głos o szlachetnym brzmieniu, bajeczną dykcję i świetną szkołę wieską, nie więc dziwnego, że cieszy się wszędzie wielkim powodzeniem. Ale onegdaj p. Maria Kamińska-Latoszyńska przyjmowana była, nie tylko owacyjnie, lecz wprost entuzjastycznie.

g i z.

Z Warszawy.

Własność nieruchomości.—Bank poznański.—Nio.—Bydło hodowlane.

W siedzibie własnej centralnego Związku właścicieli nieruchomości przy Nowym Świecie № 26, odbyło się ogólne zebranie członków, podczas którego inż. Stanisław Poriner zreferował projekt organizacji „Izby własności nieruchomości“. Zadaniem tej nowej instytucji ma być uzdrowotnienie i regulowanie stosunków między właścicielami domów a ich wierzycielami.

Po dłuższej dyskusji zebranie uchwaliło, aby Związek centralny właścicieli nieruchomości wziął czynny udział w organizacji powyższej.

Następnie dr. Wiśniewski odczytał wniosek swój w sprawie rozłożenia rat Tow. kredytowego m. Warszawy, poczem przystąpiono do odczytania memorjału, z którym centralny Związek właścicieli nieruchomości występuje do magistratu i rady miejskiej.

Memoriał ten wykazuje niemożliwość podniesienia opłaty za wodę, projektowanego przez magistrat, a to ze względu na zię następstwa, jakie może wywołać zmniejszenie użycia wody pod względem higienicznym i społecznym.

— **Oddział warszawski Banku Związkowego Spółek Poznańskich** mieścił się będzie w domu Banku Towarzystw współdzielczych, wejście od ul. Jasnej. Dyrektorem mianowano p. Mieczysława Hoffmana, prokurenta Banku Tow. Współdzielczych.

— **Spekulacja na nielach** do szycia osłabia w ostatnich czasach z powodu wiadomości, że przedstawiciele pracowników igły mają urządźić zebranie w celu uchwalenia wprowadzenia kartek na nici dla krawców, szwaczek i t. d.

W sferach zainteresowanych twierdzą, że o ile wolno będzie wprowadzić takie kartki, ceny nici jeszcze więcej spadną.

— **Centralne Tow. rolnicze** wystąpiło do władz okupacyjnych z memorjałem w sprawie sprowadzenia z Danii bydła rogatego hodowlanego i takieżże trzody chlewnej na potrzeby Królestwa Polskiego. Po uzyskaniu pozwolenia, specjalny agent C. T. R. wyjadzie do Danii po zakupy bydła i trzody chlewnej.

GL.

Sz. Prenumeratorów nasyzych, zalegających w opłacie, prosimy o uregulowanie rachunków.

Polska szkoła podchorążych.

Związek sokołów polskich w Ameryce zorganizował przed kilku miesiącami szkołę podchorążych w Cambridge Springs, Pa. W szkole tej młodzieńcy polscy przygotowują się na oficerów armii polskiej. 12 października polska szkoła podchorążych przeżywała uroczystość wręczenia dyplomów z ukończenia szkoły oficerskiej polskiej pierwszym absolwentom kursów. Po nabożeństwie, uczniowie szkoły podchorążych udali się w kolumnach do kwatery. W marszu wprowadzono krótki i szybki krok francuski, a zarzucono praktykowany po dziś dzień i wolny krok, jako bardziej męczący w pochodzie. Porucznik Józef Sierociński urządził po obiedzie ćwiczenia. Wypadły wspaniale. Trąbka gra pobudkę do raportu. Kursacy formują plutony. Plutonowi głośno wywołała nazwiska w szeregach i zdają raport adiutantowi, a ten znowu raportuje komendantowi, który daje rozkaz do wymarszu na plac ćwiczeń. Wraz rozwija się kolumna szarych żołnierzyków. W pełnym rynsztunku bojowym i przy dźwiękach trąbki maszerują przez miasto, witana oklaskami skupionych na chodnikach przechodniów. Rozpoczynają się ćwiczenia bronią, okazy wszelkich ruchów, co wypada wspaniale. Dalej idą ćwiczenia plutonami, oraz musztry, która wyrabia w oficerach szybkość orientacji. Przejścia z kolumny w plutony, linie bojową, formacje schodowe, formacje artyleryjskie, które są pierwszym stadium rozwijania linii ogniowej, wreszcie zachody i wypadki plutonami oraz przejścia do formacji kolumnowej. Wszystko to składnie i bez zarzutu.

Dalej idzie rozwijanie trzech plutonów do linii ogniowej, posuwania się plutonami naprzód, krycie ogniem posuwających się linii ogniowych, krycie ogniem z tyłu rzucających się do ataku plutonów przez zagrody skalne, wreszcie zgęszczenie linii tyralierskiej i rozkaz decydującego ataku.

„Na bagnety”—oto hasło, jakie daje komendant świstkiem i piekielnym „hurra” rozlega się w powietrzu. Pędzą nasi co sił mają, aby uderzyć na wroga i gdzieś w oddali wywiązuje się zawzięta walka.

Po ćwiczeniach udano się do gmachu kolegium, aby uczestniczyć w uroczystości wręczenia dyplomów tym, co pierwsi ukończyli szkołę oficerską przy uniwersytecie w Toronto i Oat, Kanada.

Po ukończeniu szkoły podchorążych w Cambridge Springs, Pa., kandydaci na oficerów udają się do Kanady dla uzupełnienia studiów wojskowych i wówczas dopiero zyskują szarże oficerskie.

Również i w innych częściach frontu górskiego nakład artylerji był większy, niż dni ostatnich.

Na prawym brzegu Mozy wypróbowane oddziały bolowe wtargnęły po skutecznym przygotowaniu działowym do stanowisk nieprzyjacielskich na północno-zachód od Bezonyaux. Zdobyte na szerokości 1200 metrów rowy utrzymano pomimo natarć mocnych sił francuskich, ponawianych do nocy czterokrotnie. Przeszło 200 jeńców wzięto do niewoli. Nieprzyjaciel ponosił ciężkie i krwawe straty.

Wśród innych armji własne i nieprzyjacielskie natarcia wywiadowcze wywołały wielokrotnie ożywioną działalność artyleryjską.

Wschodnia widownia wojny

oraz na

Frontie macedońskim.

żadnych większych operacji bojowych nie było.

Włoska widownia wojny.

Wojska sprzymierzone XIV armji wzięły Udine. Dotychczasowa siedziba włoskiego naczelnego dowództwa wojskowego dostała się zatem w szóstym dniu pomysłnych operacji do rąk naszych.

Niepowstrzymane, nie bacząc na żadne wysiłki, wtargnęły dywizje nasze do równiny, posuwając się w stronę biegu Tagliamento.

Przy niewielu przejściach przez rzekę, która wezbrała wskutek deszczów ulewnych, cofania się pobitego wojska nieprzyjacielskiego jest zatamowane.

Wojska, postępujące z Karyntji, przestąpiły na całym froncie ziemię wenecką i prą naprzód w kierunku górnego biegu Tagliamento.

Pierwszy Generał-Kwatermistrz
Ludendorff.

Więści z Rosji.

Komisarze dla spraw wojskowych polskich w Rosji.

„Echo Polskie” donosi, że w najbliższych dniach oczekiwane jest ogłoszenie sensatu o mianowaniu p. p. Aleksandra Więckowskiego, komisarzem spraw wojskowych polskich w Rosji.

Narodowo-demokratyczna „Gazeta Polska” ogłasza przeciw tej nominacji bardzo energiczny protest.

Aleksander Więckowski jest członkiem komitetu demokratycznego w Petersburgu.

Co mówi prokurator o sprawie Kornilowa?

Sprawa „Kornilowszczyzny” wyjaśnia się zwolna w toku śledztwa, prowadzonego przez generalnego prokuratora armji i marynarki, Szablowskiego. Kornilow jest obecnie uwięziony, a raczej internowany w Bychowie, miasteczku gubernji mohilewskiej, dokąd przewieziono także generała Denikina.

W rozmowie z redaktorem urzędowego organu Rady robotników i żołnierzy powiedział Szablowski między innymi:

„Moje wrażenia nie zgadzają się z wielu informacjami, zamieszczonymi w prasie. Wnioski, do jakich doszedłem, mogą okazać się nieoczekiwanymi. Przy przesłuchaniu generała Kornilow zachowywał się spokojnie i lekkał się tylko o los młodych oficerów, którzy, jak twierdzi, byli jedynie wykonawcami jego woli. Gen. Denikin, to prostoduszny żołnierz, który mówi prawdę bez obłonek. Gen. Kryłow działał w dobrej wierze: może uniósł z sobą tajemnicę, której nie znamy (zastępił się przed aresztowaniem). W Chajlowie po przybyciu komisji nie było panował zupełny spokój, ale w amem serce kwatery głównej było bezwarunkowo czynne, niebezpieczne dla zdobywcy rewolucji. Mało poczucie, że niech spisku prowadzą do Petersburga.

Manifestacje pokojowe w Petersburgu.

„Stockholm Tidningen” donosi że w piątek wieczorem odbyły się w Petersburgu na Newskim Prospekte wielkie demonstracje pokojowe.

Bolszewicy twierdzą, że nie zorganizowali tych demonstracji i nie o nich nie wiedzieli.

Telegramy.

Umowa Koła Polskiego.

KRAKOW. W dniu 5 października r. b. prezydium Koła polskiego podpisało z prezesem ministrów austriackich, Seidlerem następujący akt:

Rząd austriacki obowiązuje się przeprowadzić: 1) ustanowienie polskiego cywilnego namiestnika, 2) utrzymanie dawnego stanu posiadania Polaków na stanowiskach szefów sekcji, referentów i młodszych urzędników ministerjalnych, 3) zniesienie referatowych komend wojskowych, 4) zniesienie rozporządzeń ministerjalnych językowych na kolejach z dn. 6 czerwca 1915 r., 5) odwołanie z Galicji niepolskich urzędników pocztowych, 6) ograniczenie cenzury, 7) ponowne wprowadzenie autonomii gminnej, 8) upaństwowienie gimnazjum w Białej, Chrzanowie, Czortkowie i Orłowej i założenie gimnazjum w Białej, 9) najszybsze wypłacenie świadczeń wojennych, 10) wynagrodzenie szkół wojennych, 11) energiczna odbudowa kraju, odbudowa przemysłu, większy udział Galicji w dostawach wojskowych, 12) wstecz działające zadośćuczynienie ze strony państwa za bezprawia, popełnione przez urzędników państwowych lub osoby wojskowe, 13) zastępstwo kraju w wojennych centralach gospodarczych, 14) przydział środków spożywczych, oraz artykułów niezbędnych i surowców dla kraju, 15) współdziałanie rządu w sprawie legionów.

Hr. Hertling.

BERLIN. W „Berliner Tageblatt” czytamy: Z kół parlamentarnych donoszą nam, że po podaniu się do dymisji, dr. Michaelis powołał hr. Hertlinga do Berlina. W niedzielę hrabia odbył konferencje z kanclerzem, sekretarzem stanu Helfferichem, posem bawarskim, hr. Lerchenfeldem, eksceleńciami Valentim i innymi osobistościami. Czy odbyło się też posłuchanie hrabiego u Cesarza, nie wiadomo, w każdym razie istnieje wielkie prawdopodobieństwo, że hr. Hertling był zapytywany urzędowo, czy przyjmie stanowisko kanclerza. Hrabia prosił o czas do namysłu. Zwłaszcza waha się co do objęcia stanowiska prezesa ministrów pruskich. Zamierza więc jeszcze naradzić się z innymi osobistościami politycznymi, z pośród których przyjął już przywódcę konserwatystów, hr. Westarpa.

„Vossische Ztg.” pisze: Hr. Hertling użył konferencji z przywódcami stronnictw także — jak sądzimy — dla wyjaśnienia sprawy przesostwa gabinetu pruskiego. Pod tym względem zachodzą dwie możliwości: albo przesostwo gabinetu pruskiego odłączone będzie od urzędu kanclerskiego i w takim razie obejmie je pruski mąż stanu, np. dr. Michaelis, albo też hr. Hertling obejmie też przesostwo gabinetu pruskiego, a w takim razie dodany mu będzie w tym celu zastępca z daleko sięgającymi pełnomocnictwami.

BERLIN, 29.X. W sprawie proponowanego hr. Hertlingowi objęcia stanowiska kanclerza Rzeszy „Germania” pisze, co następuje: O hr. Hertling zdecydował się przyjąć proponowany mu urząd, który w dobie obecnej jest w większym stopniu brzemieniem aniżeli zaszczytem, — w takim razie będziemy mogli dać wyraz naszemu niezłomnemu przekonaniu, że losy państwa złożone wówczas będą w ręce doświadczonych, jak to właśnie wskazywaliśmy już tylokrotnie, jako na rzecz niezbędną.

Nowa akcja pokojowa Papieża.

KOLONJA, 30.X. — „Kölnische Ztg.” dowiadyuje się ze specjalnego

źródła: W ostatnich dniach papież Benedykt przyjął pewną liczbę biskupów francuskich, popierających go w jego usiłowaniach pokojowych i odbył z nimi dłuższe narady. M. in. przyjęci byli biskupi: Lugdunu, Bordeaux, Chartres i Orleanu, nie było jednak zwolennika wojny, arcybiskupa d'Amette.

Narady te stanowią oznaki nowego wezwania pokojowego Watykanu, jakie papież wyda przy pomocy episkopatu międzynarodowego.

Włosi za pokojem.

BERN, 30.X. „Berner Tageblatt” podaje pod tytułem „Włochy w przededniu rewolucji” korespondencję z Lugano treści następującej:

Nasz sąsiad południowy, Włochy są widownią wrzenia, które zmierza szybkimi krokami do rewolucji.

Lada dzieł spodziewać się można wybuchu pożaru, który ogarnie cały kraj i zmusi rząd do natychmiastowego zawarcia pokoju.

Bardziej niepokojącym od nastrojów, panujących wśród robotników, jest wrzenie, jakie ogarnęło armię.

Nadeszły np. następujące informacje: Trzy bataljony pułków: 1-go Alpejskiego, 6-go Bersaglierów i 134 piechoty odmówiły zaatakowania nieprzyjaciela.

Cadorna rozkazał zdzięsiatkować rokoszan bez sądu. Wpędzono ich pomiędzy ogień austriacki, a włoski, tak iż w ciągu pół godziny z 9000 ludzi pozostała na polu krwawa bezkształtna masa.

Następnie, w odcinku Trydentu, 89 i 90 pułki piechoty odmówiły wzięcia udziału w natarciu. Rozstrzelano każdego trzynastego żołnierza. Osiem kompanji brygady weneckiej przeszło dobrowolnie na stronę nieprzyjaciela.

Gdy 74-ty pułk dowiedział się o propozycjach pokojowych Papieża, opuścił okopy z okrzykiem: „Evviva la pace!” (niech żyje pokój!)

Za tę demonstrację rozstrzelano całą masę żołnierzy i kilku oficerów.

Pułki 47 i 48, które walczyły w ciągu dwóch miesięcy o Monte San Gabriele, po kilkudniowym odpoczynku otrzymały rozkaz ponownego wystąpienia do ataku. Żołnierze odmówili. Stu z nich, zdecydowanych na wszystko, wtargnęło z okrzykiem „Niech żyje pokój!” do kwatery sztabu generalnego. Obydwa pułki rozstrzelali artylerja. Z żyłem nie u szedł ani jeden żołnierz.

Na Monte San Michele na stronę nieprzyjaciela przeszła cała kompanja wraz z oficerami.

Wypadki iaskrawej niesubordynacji są niezmiernie częste. Niema dnia, żeby nie rozstrzelano kilku żołnierzy za odmowę poddania się dyscyplinie. Kto tylko może ucieka w góry, do Szwajcarii.

ZURYCH, 30.X. Doniesienia otrzymane z Turynu, pozwalają przypuszczać, że w razie trwania dalszej porażki na froncie wojennym głębokie zażalenie narodu włoskiego z powodu wojny zwróci się przeciwko żywołom usposobionym wojowniczo i uczyni z Włoch drugi z rzędu pierwiastek pokojowy, na podobieństwo Rosji.

Od piątku wzmocniono w Turynie wojskowe środki bezpieczeństwa.

Według dalszych doniesień, otrzymanych tutaj z granicy włoskiej kierownictwo włoskie ogłosiło, że wschodnia część górnych Włoch, łącznie z okręgami Trewiru i Weneccji, znajduje się w sferze niebezpieczeństwa.

Komunikacja kolejowa pomiędzy Trewirem a Udine dostępna jest tylko dla wojsk.

W okręgu przemysłowym Como nad granicą rozpoczęły się zaburzenia robotnicze.

Gabinet włoski.

LUGANO, 30.X. — Orlando przeprowadził rokowania z Nittim, Sonnino i Beraninim. Według wszelkiego prawdopodobieństwa gabinet uformuje się do wieczora dnia dzisiejszego w składzie następującym:

Orlando — przewodniczący i sprawy wewnętrzne, Sonnino — sprawy zewnętrzne, Meda — finansy, Nitti — skarbnik, Dardi — praca, Beranini — sędzia.

Wojna.

Komunikat niemiecki.

BERLIN. (Urządowo).

Wielka Kwatera Główna, 30-go października:

Zachodnia widownia wojny.

Front wojsk gen. feldmarszałka Ks. Rupprechta Bawarskiego

We Flandrii działalność artyleryjska Dixmuiden była z krótkimi przerwami ożywiona.

Między lasem Houthoult a kanałem Comines—Ypres walka ogniowa dosięgała chwilami znacznego napięcia. Pozostawała również i w nocy gwałtowną i wzmożła się dziś rano do ognia huraganowego.

Front Niemieckiego Następcy Tronu.

Po obu stronach od Bray, w okolicy Chemin des Dames, francuzi skoncentrowali koto wieczora swoje ognie do gwałtownego działania. Przejściowo zelżała tam walka artyleryjska i wzmożła się znowu o świcie.

ta, Colosimo—kolonje, Fera—poczty, Bissolati — pomoc cywilna i emerytury, Saohi — sprawiedliwość i Delbueno—marynarka.

Dziennik wspomniany dodaje, że przybył do Rzymu z frontu minister wojny Giandino i odbył naradę z Orlando.

Na pomoc Włochom.

AMSTERDAM, 30.X.—Londyński „Times” pisze: Istnieją powody do przypuszczenia, że krytyczny stan rzeczy nad Isonzo wywoła ze strony rządów francuskiego i angielskiego szybką interwencję.

AMSTERDAM, 30.X.—Biuro Reutersa donosi z Londynu, że podjęto już kroki, mające na celu okazanie czynnej pomocy Włochom.

Zamknięcie granicy.

BERN, 30.X. Szwajcarska Agen. Teleg. donosi, że od poniedziałku w nocy granica francuska została zamknięta.

Zaostrzenie zatargu angielsko-holenderskiego.

BERLIN. — Z Hagi donoszą do „Berliner Tageblattu”: „Nieuwe Courant” omawia niezwykle ostre oświadczenie, złożone przez lorda Roberta Cecila korespondentowi „Handelsblada”, a z którego wynika, że Anglia nie będzie sprzedawała Holandji żadnych towarów, dopóki Holandja utrzymuje stosunki handlowe z Niemcami. „Nieuwe Courant” oświadcza w tej sprawie: „Żądanie to nie mogło być chyba postawione poważnie. Anglia wie, że nie można go wykonać. Przytem umowa holendersko-niemiecka obowiązuje nas już do marca r. p. Żądanie więc angielskie oznaczałoby wypowiedzenie Holandji wojny handlowej”.

„Nie chcemy—pisze dalej dziennik powyższy—wojny z wami. Skutki jej byłyby bardzo smutne. Nietylko

ze względu na pogorszenie się stosunków z koalicją, ale także z tego powodu, że bylibyśmy oddani na łaskę Niemiec. Jeżeli rząd angielski obstawać będzie przy swem żądaniu, to oświadcza poprostu: „Kto nie z nami, to przeciwko nam!” Nie jest prawdopodobne, aby taka osobistość, jak lord Robert Cecil, przyznawała się do polityki tego rodzaju, chyba, że rząd angielski chce nas, ze względów wojskowych, rzucić w objęcia Niemiec. Z możliwością tą należy liczyć się poważnie”.

„Rozmowa z lordem Cecillem — kończy „Nieuwe Courant” — oznacza przewrót w polityce urzędu spraw zagranicznych w Londynie.

O przyłączenie Rygi do Niemiec.

RYGA. — Zebranie związku św. Marii, które odbyło się w Rydze w sobotę, 20-go b. m., otworzył Jawnik, Paweł Schwartz, dłuższa przemowa, zakończona, jak donosi „Rigaer Ztg.”, wniesieniem następującej rezolucji:

„Obywatelstwo, należące do związku św. Marii w Rydze, wyraża, wobec faktu zajęcia Rygi przez Niemców, przeświadczenie, że wytworzona przez rewolucję w Rosji, powikłania pod względem politycznym i ekonomicznym, sytuacja grozi niemożliwością wszelkiej pracy owocnej obywatelstwa niemieckiego w kierunku tego, co już zdziałano w ciągu stułeci i widzi oswobodzenie z tej sytuacji rozpaczliwej jedynie w przyłączeniu Rygi do Rzeszy niemieckiej, która jedynie może zapewnić — pod opieką Cesarza i państwa — współudział w dobrodzieistwach, wpływających z należania do państwowości dobrze zorganizowanej”.

Armja japońska.

BERLIN. — Do „Vossische Ztg.” donoszą: Naczelnik japońskiej misji wojskowej w Petersburgu, generał

Takaja, oświadczył, że przewiezienie armji japońskiej na europejską północną wojny jest wyłączone. Armia japońska przeznaczona jest do obrony Japonji, albo też do wojny na terytorjach wschodnich.

Wojna domowa.

GENEWA, 29.X. Ag. Havasa donosi z Paryża:

Dokonane w sobotę wieczorem rewizje w mieszkaniach prywatnych ujawniły istnienie wielu składów broni, urządzonych od początku wojny, oraz nader obciążające dokumenty.

Rewizji dokonano z powodu działalności zmierzającej do wywołania wojny domowej i uzbrojenia obywateli na walkę bratobójczą.

Postanowienia rządu brazylijskiego.

RIO DE JANEIRO, 29.X. Agencja Havasa donosi: Celem wzmocnienia organizacji wojskowej, rząd postanowił poczynić zarządzenia przeciwko szpiegostwu, przeciwko czasopiśmiom, wychodzącym w języku niemieckim, postanowił utworzyć komisję do spraw wytwórczości narodowej, oraz internować załogi okrętów niemieckich. Prócz tego rząd uchwalił zarządzenia, dotyczące wywozu złota i innych towarów.

Telegramy własne

(Ag. WAT z ostatniej chwili)

Nowy gabinet włoski.

RYM, 30.X. (w.) Ag. Stefani donosi:

Według ostatnich doniesień, nowy gabinet włoski przedstawia się jak następuje: Przewodniczący i zarazem minister spraw wewnętrznych — Orlando, sprawy zewnętrzne —

Sonnino, kolonie — Colosimo, sprawiedliwość — Saohi, finanse — Meda, skarb — Nitti, wojna — gen. Alfieri, marynarka — admirał Deibono, broń i amunicja — gen. Dell'Oljo, emerytury wojskowe — Bissolatti, oświata — Bezernini, roboty publiczne — Dasi, rolnictwo — Milliani, przemysł, handel i praca — Giuffolli, poczta i telegraf — Fera, transporty — Piscioli.

Nowi ministrowie o godz. 6-ej złożyli królowi przysięgę.

Przyjęcie prowidzorum budżetowego.

WIEDEN, 30.10. (w.) — Izba posłów przyjęła w 2-em i 3-em czytaniu czteromiesięczne prowidzorum budżetowe.

Wyjazd posłów na front.

BERLIN, 30.10. (w.) Ośmiu posłów do parlamentu Rzeszy wyjechało wczoraj wieczorem na front wschodni pod Rygę.

Za ustępującym nieprzyjacielem.

WIEDEN, 30.10. (w.) Z kwatery wojennej donoszą: Pościg za nieprzyjacielem wojskami włoskimi trwa dalej.

Receptu cesarza.

BERLIN, 30.10. Urzędowo. Cesarz Wilhelm przyjął dziś na posłuchaniu sekretarza stanu, v. Lentze i wysłuchał sprawozdania generał-majora Schaucha, oraz sztabu generalnego.

LOS Y

Klasowej Loterii

Legjonów Polskich

Do nabycia w Administracji „N. Kurjera Łódzkiego”, Zachodnia 37

Cena 1/4 losu 6 marek 25 fen.

Można nabywać na raty.

CZARNIECKA GÓRA

GTWARTA CAŁY ROK.

Uzdrowisko leśno-górskie, 3 wiorsty od st. Miskaf na linii Odziszki — Skarżysko. Wspaniałe warunki klimatyczne. Zielona okolica i smaczna kuchnia. Meau przełojenne pozostało niezmiennym. Dietetyka, wodolecznictwo, kąpiele słoneczne pod szklm i wszelkie zabiegi. Dzienny koszt pobytu jednej osoby od marek 13.75 do marek 20, wraz z całkowitem utrzymaniem i kuracją. Aby otrzymać przepustkę, należy do państwa dołączyć świadectwo lekarskie o potrzebie kuracji. Adres: Czarniecka Góra, obwód Końsk, okup. Austr.-Węg.

HELENOW W czwartek, d. 1 listopada odbędzie się: **PLAC SPORTOWY**

Gra w piłkę nożną między I-emi i II-giemi drużynami „Sturmu” i „Łódzkiego Klubu Sportowego”
Początek gier o godz. 13-ej i 2-ej po południu

Roczne i półroczne

KURSUSY HANDLOWE
Stanisława Lipińskiego.

Wykłady rozpoczną się d. 15 listopada

Przedmioty wykładowe: buchalterja, arytmetyka handlowa, ekonomja polityczna, prawo handlowe, korespondencja i stenografja.

Kancelarja otwarta codziennie od 4 i pół do 7 w.

Udzielam korepetycji

w zakresie 7-ia klas: arytmetyki, algebry, geometrii, trygonometrii i fizyki, oraz przygotowuję zupełnie do klas niższych (do III-ej włącznie).

Godziny zajęć przed połudn. do 2-ej i po poł. od 6-ej. Oferty proszę składać pod „Korepetycje” w N. K. Ł.

Lekarz-Dentysta

H. Lewita

Choroby zębów i jamy ustnej
Przyjmuje od 10—2 i od 4—7

Piotrkowska № 17.

Resursa Rzemieślnicza
Chrześć.

zawładania swych członków i wprowadzonych gości. Ze tradycyjny podwieczorek

odbędzie się w sobotę, d. 3 listopada, o godzinie 6-ej i pół wiecz. Uwaga: Na przyszłość podwieczorki będą się odbywały co druga sobota stale. —2

Lekarz-dentysta

S. GORDIN

Konstantynowska 18

Przyjmuje od godziny 10 do 1 i od 3—7.

Bardzo tania wyprzedaż

Proszę się przekonać

Kto chce

Kupić tanio Resztki

różnych caigów barchanów flaneli, towar na pościel i na bieliznę, również rozmaite towary na bluzki (weł. i jedw.) szewiot, boston, korty i sukna na damskie i męskie ubrania, kożuchy, oraz inne towary.

Łódź, Zielona 42 m. 10, front 3 piętro.

Wyprzedaż

RESZTEK

różnych, barchany, flanela, dubeltowy kurt na spódnicę, caigł. satyna, prześci-radła i batyst.

Konstantynowska № 3,

drugi dom od Nowego Rynku w podwórzu. parter.

OGŁOSZENIA DROBNE.

Bulion w kostkach po 9 fen. w puszkach po 100 i 500 sztuk. Ul. Radwańska 55 m. 11.

Do wynajęcia w Resursie Rzemieślniczej (Widzewska № 117) sala teatralna i dwie sale mułejz. Wiadomość: na miejscu lub u gospodarza p. A. Antozakowskiego. ul. Piotrkowska № 73

Kupie lub wydzierżawię ziemię z zabudowaniem na ogrodnictwo w bliskości Łodzi. Adresy proszę składać do redakcji pod lit. W. B. 62

Oszyciarnia męskie iurowo „Biki” do sprzedania: ul. Pańska № 49. m. 5. od 11 — 4 po poł.

Przeznaczony „Antoniec” do Łódzkiej Kasy Pożyczek Oszczędności. Ul. St. Zarzawska № 49

Pieniądze daje na kwity lombardowa Piotrkowska 69 m. 32 po przecenna oficyna III piętro

Umeblowany pokój do wynajęcia, z ciepłym i światłem. dla przyzwyczajonej pani lub małżeństwa: Sienkiewicza № 56 m. 54

Załatwił paszport niemiecki, wydany w Łodzi na imię Anthonja Szymozka

Załatwił paszport niemiecki, wydany w Łodzi na imię Zofii Kowalskiej.

Załatwił paszport niemiecki, wydany w Łodzi na imię Stefana Polka

Załatwił karta legitymacyjna na kartę chlebową, wydana z II rzeszy dla 5 osób na imię Pawła Kaluże

Załatwił paszport niemiecki, wydany w Łodzi na imię Kazimierzy Grzelar

Załatwił owoce № 175827 Oddziału I Łódzkiego Warszawskiego Akcyjnego Towarzystwa Pożyczkowego Zachodnia № 31

Załatwił paszport niemiecki, wydany w Łodzi na imię Arona Jakubowicza za № 84